

Radosław Orzechowski\*

## WIECZNIE PRZEGRANI. O DOPINGU W SPORCIE

### 1. Początki dopingu w sporcie

Gdy pod koniec XVI wieku James Balmford w swoim traktacie o grze w karty zatytułowanym jako „Krótki i jasny dialog dotyczący bezprawności gier i kart” użył po raz pierwszy angielskiego terminu *fair play* w odniesieniu do uczciwości względem przeciwnika, trudno było spodziewać się, że zagadnienie to naznaczy sport na następne stulecia<sup>1</sup>. Nieustannie wybuchające afery dopingowe prowadzą rywalizację sportową do rozdania w grze w karty, w którym wielu graczy posługuje się znaczonymi kartami. Wachlarz sztuczek jest tak szeroki, że kiedy tylko oszustowi udowodni się nieuczciwy proceder, zastępuje go następny, wyposażony w jeszcze bardziej zmodyfikowaną talię kart. Jak powszechnie wiadomo, „karty lubią dym” – dlatego zanim inni zawodnicy dostrzegą nielegalne praktyki konkurenta, ten zgarniając całą pulę nagród, opuści już arenę zmagania.

Wspomaganie się różnymi substancjami wydaje się być nieodzownym elementem życia ludzkiego. W prehistorii sprawność fizyczna oznaczała przetrwanie i chociaż nie zachowały się dowody na używanie konkretnych specyfików, to możemy dostrzec świadomość, z jaką traktowano pożywienie w kontekście warunków fizycznych. Starożytne ryciny przedstawiają postaci władców żujących różnego typu rośliny o działaniu narkotycznym oraz halucynogennym. Przekaz był prosty – władca nieustannie czuwa dla dobra poddanych. Do realizacji tych zadań niezbędne było wojsko, stąd w późniejszym okresie to armia testowała szereg środków pobudzających i łagodzących ból, które poszerzały granice ludzkiej wytrzymałości. W 1718 roku jeden z oddziałów szwedzkich uczestniczących w wojnie z Norwegią zażył grzyby z rodziny muchomorów. Z kolei podczas wojny secesyjnej, która toczyła się w latach 1861–1865 w Stanach Zjednoczonych, żołnierzom aplikowano morfinę. Powszechnym środkiem pobudzającym był alkohol, a w 1883 roku w niemieckim wojsku zastosowano kokainę w celu zmniejszenia

---

\* Radosław Orzechowski – absolwent studiów magisterskich na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu. Zainteresowania badawcze: transformacja ustrojowa RP, demokracja bezpośrednia, służby, korupcja, przestępczość zorganizowana oraz sport i media.

<sup>1</sup> W. Lipiński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 297–298.

poczucia zmęczenia<sup>2</sup>. Podobne zestawy stosowano już wtedy w zyskujących na popularności kolarskich wyścigach sześciodniowych.

W 1896 roku rozpoczęła się era nowożytnych igrzysk olimpijskich. Zawody rozegrane w Atenach odwoływały się do greckich idei olimpijskich sprzed blisko trzech tysięcy lat. Koronną rywalizację w biegu maratońskim wygrał Grek Spiridon Louis, a prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) – baron Pierre de Coubertin stwierdził po latach: *Wydawało się, że razem z nim na stadion wkroczył grecki antyk. Było to jedno z najbardziej niezwykłych widowisk, jakie pamiętam*<sup>3</sup>. Wydarzenie to zakłócił nieco incydent z innym zawodnikiem gospodarzy – Velokasem, któremu odebrano trzecie miejsce, gdyż według podejrzeń przejechał część trasy parowozem. Egzotycznych scen nie zabrakło także na kolejnych Igrzyskach Olimpijskich (IO) w Paryżu w 1900 roku, gdzie w finałowym wyścigu wioślarskich dwójek holenderskiego sternika zastąpiono francuskim siedmiolatkiem. Różnica wagi miała pomóc Holendrom osiągnąć lepszy wynik, niemniej plan ten spalił na panewce<sup>4</sup>.

Przełomowe z punktu widzenia dopingu w sporcie były Igrzyska Olimpijskie w Saint Louis (1904 roku). Pierwszy na metę maratonu przybiegł Amerykanin Fred Lorz, który zdążył już nawet odebrać gratulacje m.in. od córki prezydenta Roosvelta. Wtedy na stadion wbiegł Brytyjczyk Thomas Hicks, który szybko udowodnił, że Lorz prawie połowę trasy pokonał ciężarówką. Niebawem okazało się, że Hicks podczas biegu wstrzykiwał sobie mieszaninę preparatu strychniny z białkiem kurzego jaja, a wszystko popijał brandy. Tym samym otwiera listę olimpijczyków oficjalnie przyłapanych na dopingu<sup>5</sup>. Niniejsze igrzyska unaoczyły też zjawisko utożsamiania wygranych w rywalizacji sportowej z pojęciem wyższości narodowej – szczególnie brylowali w tym reprezentanci gospodarzy. Argumentowano to genem silnej woli, który sprawia że Amerykanie są w stanie dokonać wszystkiego czego zapragną. Poczucie to wzmacniała z pewnością era optymizmu, jak powszechnie nazywa się ten okres w historii dziejów USA. W związku z powyższym na kolejnych Igrzyskach Olimpijskich rozegranych w Londynie (1908 roku), po raz pierwszy wybrzmiało hasło głoszące, iż nie liczy się wygrana, a sam udział w zawodach sportowych. Zasada ta z jednej strony stała się fundamentem wartości olimpijskich, z drugiej zaś wyidealizowanym

<sup>2</sup> R. Dzierżanowski, R. Wysoczański, *Historia dopingu farmakologicznego*, w: *Doping*, red. W. Rewerski, K. Nazar, Warszawa 1995, s. 11–36.

<sup>3</sup> D. Miller, *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl. Od Aten do Londynu 1894– 2012*, Poznań 2012, s. 47.

<sup>4</sup> Tamże, s. 55.

<sup>5</sup> IAR, *Historia letnich igrzysk olimpijskich – Saint Louis 1904*, <http://www.polskieradio.pl/43/279/Artykul/642979,Historia-letnich-igrzysk-olimpijskich-Saint-Louis-1904>, [dostęp: 20 IX 2016 r.]

sloganem, który jeszcze bardziej pogłębiał przepaść pomiędzy zwycięzcami i pokonanymi. Rywalizacja w Londynie przeszła więc do historii jako nieustanne kłótnie Brytyjczyków i Amerykanów. Ciekawym przypadkiem było oskarżenie o używanie przez gospodarzy butów ze stalowymi korkami i obcasami w konkursie przeciągania liny, co miało zapewnić im przewagę i przesądzić o końcowym triumfie<sup>6</sup>. Można to uznać za formę dopingu technologicznego. W tle wybuchł też konflikt o starty w zawodach w niedzielę. Legenda głosi, że złoty medalista w biegu przez płotki Forrest Smithson z USA na znak protestu przebiegł cały wyścig trzymając Biblię<sup>7</sup>. Kolejne Igrzyska Olimpijskie w Sztokholmie (1912 roku) okazały się sukcesem organizacyjnym. Wprowadzono szereg nowinek technicznych np. elektryczne odmierzanie czasu, czy aparat pełniący funkcję fotokomórki. Ustanowiono międzynarodową obsadę sędziowską – na początku w przypadku odwołań wniesionych przez sportowców. Jednocześnie sprzedano prawa do uwieczniania i publikowania najciekawszych scen firmie produkującej pocztówki, co sygnalizuje narodziny marketingu sportowego. Niestety w najlepsze rozgorzał spór dotyczący wymogu amatorstwa na igrzyskach, a kozłem ofiarnym stał się jeden z najbardziej wszechstronnych sportowców w historii, Jim Thorpe. Oskarżono go o przyjęcie nagrody pieniężnej w półzawodowej lidze baseballu, a w końcu pozbawiono wszystkich tytułów i medali<sup>8</sup>. Konflikt o definicję amatorstwa na Igrzyskach Olimpijskich trwał później niemal osiemdziesiąt lat, będąc jednym z istotnych czynników nakręcających spiralę dopingu w sporcie.

Rok później na sesji MKOL w Lozannie przedstawiono flagę igrzysk – symbolizującą jedność pięciu kontynentów, pokój i harmonię. Jak na ironię, niebawem wybuchła pierwsza wojna światowa, dlatego zawody zaplanowane w Berlinie (1916 roku) nie odbyły się. Na kolejnych Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii (1920 roku) sportowcy po raz pierwszy składali przysięgę olimpijską, a w 1924 roku w Paryżu zadebiutowała reprezentacja naszego kraju. W tym samym czasie w Chamonix rozegrano premierowe zimowe igrzyska olimpijskie. Szerszych doniesień o dopingu dostarcza nam rywalizacja na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (1932 roku), gdzie w pokojach hotelowych japońskich pływaków znaleziono ampułki zawierające m.in. nitroglicerynę. Wielu obserwatorów jest zgodnych co do faktu, że to dzięki temu nastąpiła nieoczekiwana eksplozja ich talentu, skutkująca zdobyciem kilku medali na pływalni<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 70.

<sup>7</sup> M. Petruczenko, Fascynujące legendy płotków, <http://www.przegladsportowy.pl/lekkoatletyka,lekkoatletyka-fascynujace-legendy-plotkow,artykul,178271,1,287.html>, [dostęp: 21 IX 2016 r.]

<sup>8</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 72-77.

<sup>9</sup> M. Łuczak, *Doping in sport: The case of fencing*, "Central European Journal of Sport Sciences and Medicine" 2016, nr 1, s. 135.

Haniebne igrzyska w Berlinie (1936 roku) trzeba wspomnieć ze względu na dwa ważne wątki. Po pierwsze były one swoistą reklamą nazizmu, dlatego gospodarzy interesowała tylko i wyłącznie wygrana w klasyfikacji medalowej. Tak też się stało i po raz pierwszy w historii Stany Zjednoczone musiały zadowolić się drugim miejscem. Ze zrozumiałych względów, tego, jakim kosztem osiągnięto ten wynik, możemy się jedynie domyslać. Już po drugiej wojnie światowej sklasyfikowana na czwartym miejscu w skoku wzwyż kobiet Dora Ratjen przyznała, że ma na imię Herman i jest mężczyzną, a do oszustwa miała go zmuszać żadna sukcesu władza<sup>10</sup>. Z kolei zapowiedzią ogromnej roli pieniądza w przyszłości jest historia czterokrotnego złotego medalisty tych igrzysk, czarnoskórego reprezentanta USA Jesse Owensa. Ze względu na swój kolor skóry i zademonstrowaną dominację w konkurencjach lekkoatletycznych był on wrogiem numer jeden dla nazistowskiej propagandy. Hitler ostentacyjnie nie podał mu ręki podczas dekoracji<sup>11</sup>. Tymczasem jego sukces był możliwy dzięki specjalnym butom z kolcami, które zaprojektował i podarował mu niemiecki przedsiębiorca Adolf „Adi” Dassler. Wraz z bratem Rudolfem szyli po godzinach buty w pralni swojej matki, a hobby przerodziło się w prawdziwą „żyłę złota” po prezencie dla Owensa i jego wygranych w Berlinie (mistrzowski marketing). Tak powstała firma Adidas. Sukces sprawił, że bracia pokłócili się i po wojnie Rudolf założył konkurencyjną firmę Puma. Od tej chwili obaj znienawidzili się, nie zamieniając ze sobą ani słowa do śmierci. Co ciekawe, zgodnie ze zwyczajem pochowani są na tym samym cmentarzu w miejscowości Herzogenaurach, a miejsca ich pochówku zgodnie z życzeniem wyznaczono tak, aby były to najbardziej odległe od siebie punkty nekropolii. Ten wyścig wyznaczał nutę w sporcie przez następne dekady – począwszy od produkcji i dystrybucji odzieży sportowej, poprzez nakręcanie komercjalizacji specyficznymi programami marketingowymi dla wybranych m.in. olimpijski program „TOP” po handel prawami do transmisji sportowych. Wszystko to było nasiąknięte korupcją uosabianą przez syna „Adiego” Dasslera – Horsta, który przejął firmę po ojcu i miał znaczący wpływ na wybór Juana Antonio Samarancha oraz Joao Havelange na prezesów największych międzynarodowych federacji sportowych MKOl i FIFA<sup>12</sup>. Oczywiście niniejsze czynniki istotnie wpłynęły na sportową rzeczywistość, w której wygrana ma tak wielką wagę, że sportowcy coraz częściej sięgają po doping. O tym jednak w innej części artykułu.

<sup>10</sup> Zob. szerzej: K. Chrostowski, *Płec a sport*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 3–4, s. 61–66.

<sup>11</sup> R. Opiatowski, *IO w Berlinie w 1936: Wściekłość wodza, propaganda nazizmu*, <http://www.przegladsportowy.pl/igrzyska-olimpijskie/rio-2016,historia-igrzysk-olimpijskich-berlin-1936-rok,artykul,701506,1,13426.html>, [dostęp: 30 IX 2016 r.]

<sup>12</sup> Zob. szerzej: T. Kistner, *FIFA Mafia*, Kraków 2014, s. 29–56 oraz V. Simson, A. Jennings, *Dishonored games: Corruption, Money & Greed at the Olympics*, Toronto 1992, s. 21–35.

## 2. Dopingowa zimna wojna

Przemiany polityczno-społeczne będące następstwem drugiej wojny światowej sprawiły, że sport został swoistym zakładnikiem nowej, rzeczywistości. Areny sportowe stały się miejscem bezpośredniej konfrontacji różnych reżimów politycznych, stąd wygrana nad przeciwnikiem zyskała jeszcze silniejszy kontekst. Nic więc dziwnego, że dotychczasowe podejście dygnitarzy ZSRR do rywalizacji sportowej sprowadzające ją do zmagania klasy robotniczej w izolowanych Spartakiadach gruntownie ewoluowało. Na sztandary wkroczyło hasło: *Wygraliśmy wojnę, wygramy też w sporcie!*<sup>13</sup> Początkowy sprzeciw wśród działaczy MKOl co do przyjęcia ZSRR w poczet rodziny olimpijskiej Stalin przełamał w klasyczny dla siebie sposób, czyli siłą. Powołał Narodowy Komitet Olimpijski ZSRR i ogłosił Konstantina Adrianowa swoim przedstawicielem w MKOl. Reprezentacja tego kraju zadebiutowała na IO w Helsinkach (1952 roku), chociaż mile widziana była już w pierwszych powojennych igrzyskach, rozegranych cztery lata wcześniej w Londynie. Propozycję tę odrzucili jednak sami komuniści, tłumacząc się brakiem odpowiedniego przygotowania sportowców. Mając na uwadze późniejsze wydarzenia trzeba przyznać, że była do złowieszcza wymówka. Na drugim planie trwał spór pomiędzy RFN i NRD o prawo do wystawienia swojej reprezentacji. Wolę kompromisu dobrze obrazuje sytuacja z Komisji Wykonawczej MKOl obradującej w Kopenhadze w 1952 roku. Będąc w tym samym hotelu działacze NRD mieli podobno kłopoty ze znalezieniem pokoju czekających na nich oponentów i natychmiast wyjechali ze stolicy Danii<sup>14</sup>. Ostatecznie w Helsinkach pod egidą Niemiec wystartowała RFN, natomiast w latach 1956–1968 Niemcy Zachodnie i Niemcy Wschodnie startowały w ramach wspólnej reprezentacji. Później, aż do 1988 roku wystawiano oddzielne reprezentacje. W tle wielkich mocarstw wybuchały podobne konflikty np. pomiędzy Chinami i Tajwanem. Stwierdzenie Andrieja Gromyko, ministra spraw zagranicznych ZSRR w latach 1956 – 1985 na jednym z posiedzeń KPZR, że „tylko jedno ma sens z tego, co mówił de Coubertin: walka. Walka między obozem krajów socjalistycznych i kapitalistami. Olimpiada to zastępcza forma wojny”, szybko znalazło odzwierciedlenie w rzeczywistości<sup>15</sup>. Gdy tylko sportowcy rozjechali się do domów po zimowych IO w Oslo (1952 roku) we wiosce olimpijskiej znaleziono wiele substancji dopingujących i strzykawki. Szczególnie popularny stał się doping amfetaminą, z powodu którego kilku łyżwiarzy szybkich ślaniało się na nogach. Badania przeprowadzone w 1958 roku mające formę ankiety dla trenerów w USA wykazały, że 1/3 z nich przyznała się

<sup>13</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 149.

<sup>14</sup> Tamże, s. 150–151.

<sup>15</sup> Cyt. za: K. Grzegorzółka, *Sportowa wojna światowa*, „Wprost” 2008, nr 35, s. 18.



do stosowania w treningu środków na bazie tego narkotyku<sup>16</sup>. Lata pięćdziesiąte przyniosły diametralną poprawę wyników miotaczy i młociarzy w dyscyplinach lekkoatletycznych.

Tymczasem dumnie eksponowana tabela medalowa znajdująca się przed miejscem zakwaterowania zawodników ZSRR na IO w Helsinkach (radziecka baza marynarki wojennej) została w popłochu rozebrana, gdy w ostatniej chwili wyprzedziła ją reprezentacja Stanów Zjednoczonych. Na dodatek przegrana w dwumeczu piłkarskim z Jugosławią rządzoną przez Josipa Broz Tito, wprowadziła Stalina w taką wściekłość, że informacja o zawodach dotarła do opinii publicznej dopiero po jego śmierci<sup>17</sup>. Trzeba tutaj podkreślić, że ówczesne drużyny bloku wschodniego miały zdecydowaną przewagę nad pozostałymi. Wiązało to się z wymogiem amatorstwa, który kraje komunistyczne sprytnie omijały, zatrudniając sportowców na fikcyjnych etatach. W realiach państw totalitarnych było to niemożliwe do udowodnienia. Jak już wspomniałem, taka przewaga przyczyniła się do rozwoju środków dopingujących, co po drugiej stronie rozumiano często jako swoiste wyrównywanie szans.

Pierwszy wypadek śmiertelny związany z dopingiem wydarzył się na IO w Rzymie (1960 roku), kiedy to podczas drużynowego wyścigu kolarskiego Duńczyk, Knud Enemark Jensen, w wyniku upadku doznał złamania kości czaszki. Oficjalny raport włoskich lekarzy głosił, że powodem zdarzenia był udar spowodowany upałem. Dopiero wiele lat później jeden z członków zespołu medycznego stwierdził, iż podczas sekcji zwłok w ciele zawodnika stwierdzono amfetaminę mającą poprawiać wydolność płuc i serca. Z kolei trener reprezentacji przyznał się do podania przed wyścigiem środka poszerzającego naczynia krwionośne<sup>18</sup>. Już rok później na sesji w Atenach podjęto problematykę zażywania przez sportowców niedozwolonych substancji. Powołano Komisję Medyczną przy MKOl oraz podjęto uchwały antydopingowe. W następnych latach stosowne przepisy wprowadzały niektóre państwa Europy zachodniej m.in. Austria, Belgia, Francja i Włochy. Temat przebił się nawet na Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, gdzie ustalono definicję doping<sup>19</sup>.

W tle sporów natury teoretycznej w najlepsze wdrażano już doping testosteronem. Testy w tej materii, opierające się początkowo na diagnozie płci, wdrożono na IO w Meksyku (1968 roku). Przed tymi zawodami wiele nienaturalnie

<sup>16</sup> Zob. szerzej: R. Dzierżanowski, R. Wysoczański, *Historia doping*, s. 11–36.

<sup>17</sup> M. Puka, Piłkarze Jugosławii zawstydziili Józefa Stalina, <http://www.przegladsportowy.pl/igrzyska-olimpijskie/rio-2016,na-igrzyskach-pojawila-sie-reprezentacja-zwiazku-rady-dzieckiegol,artykul,702347,1,13426.html>, [dostęp: 1 X 2016].

<sup>18</sup> D. M. Rosen, *Dope: A History of Performance Enhancement in Sports from the Nineteenth Century to Today*, Londyn 2008, s. 22–25.

<sup>19</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 192.

umięśnionych zawodniczek zakończyło swoje kariery – wśród nich np. siostry Tamara i Irina Press, które w latach sześćdziesiątych pobiły 26 lekkoatletycznych rekordów świata w różnych konkurencjach. Wiele kontrowersji budzi sprawa polskiej lekkoatletki Ewy Kłobukowskiej, dwukrotnej medalistki olimpijskiej z Tokio (1964 roku), która będąc w szczytowej formie, musiała zakończyć karierę i nie wystartowała w Meksyku. Na podstawie nieskutecznego, obalonego w latach dziewięćdziesiątych badania zwanego paszportem płci, polegającego na rozróżnianiu płci za pomocą konfiguracji chromosomów, zmuszono ją do rezygnacji z występu w Pucharze Europy w Kijowie (1967 roku). Oficjalnie doznała kontuzji, jednakże tajemnicą poliszynela było, iż działacze ZSRR zarzucili jej „niewyjaśniony status płci”. Miał być to rewanż za poparcie badań ginekologicznych przez polskie władze lekkoatletyczne na rozegranych rok wcześniej Mistrzostwach Europy w Budapeszcie. To wtedy w panikę wpadły siostry Press, które nie poddały się badaniom, a w popłochu zakończone kariery zwieńczyły później pracą w KGB<sup>20</sup>.

Jednocześnie niezwykle szybko rozprzestrzenił się doping sterydami anabolicznymi, będący najpopularniejszą formą niedozwolonego wspomagania. Wprowadzenie przez jeden z amerykańskich koncernów farmaceutycznych w 1956 roku alternatywy dla testosteronu, czyli *Dianabolu*, było swoistą odpowiedzią na radzieckie eksperymenty. Przez prawie dwie dekady brakowało metod pozwalających na jednoznaczną detekcję zażywania tych środków. W myśl zasady, że najprostsze metody okazują się najtrudniejsze do wprowadzenia, zawodnicy, szczególnie reprezentujący sporty siłowe takie, jak podnoszenie ciężarów, boks, zapasy oraz dyscypliny rzutowe, ostentacyjnie przeżyli swoje nienaturalne sylwetki. Skutkowało to wieloma tragediami natury fizycznej i psychicznej, gdyż należy podkreślić negatywny wpływ omawianych substancji na układ nerwowy. Samobójczą śmiercią przypłacili to m.in. sztangista, srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Meksyku, Belg – Serge Reding oraz duński dyskobol – Kaj Andersen, który w akcie desperacji skoczył z dachu katedry w Viborgu. Zakaz stosowania sterydów wprowadzono dopiero w 1974 roku, a pierwsze kontrole miały miejsce podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu (1976 roku). Skuteczność owych kontroli była niewielka, gdyż wprowadzony na listę zabronionych substancji specyfik niejako automatycznie zastępowano kolejnym, nieco bardziej zmodyfikowanym chemicznie<sup>21</sup>. Systemowy charakter tego typu działań doskonale obrazuje sport w NRD, gdzie od 1974 roku wdrażano przymusowy doping, który koordynowała komunistyczna partia rządząca SED. W program zaangażowano ponad 3 tys. tajnych współpracowników służb bezpieczeństwa, a objęto nim

<sup>20</sup> Zob. szerzej: O. Berezowski, Ewa Kłobukowska – nieznana historia, <http://www.magazynbieganie.pl/ewa-klobukowska-nieznana-historia>, [dostęp: 5 X 2016 r.]

<sup>21</sup> Zob. szerzej: R. Dzierżanowski, R. Wysoczański, *Historia dopingu*, s. 11–36.

ponad 15 tys. zawodników w różnych dyscyplinach sportowych. Najnowsze odmiany stosowanych sterydów wytwarzano m.in. w firmie farmaceutycznej „VEB Jenapharm”, której przedstawiciele tłumaczą dzisiaj, że były to leki dopuszczone do stosowania na terenie NRD.

Mimo tego zawodnicy biorący udział w programie (wielu miało wtedy mniej niż 16 lat) do dzisiaj nie mogą uzyskać informacji od firm o wykazie substancji, jakie im podawano, co utrudnia leczenie. W konsekwencji wielu z nich przedwcześnie umarło, część jest upośledzona lub przebywa w zakładach psychiatrycznych. Niezwykle wymowny proces w tej sprawie odbył się na przełomie XX i XXI wieku. Poszkodowanym udało się doprowadzić przed berliński sąd ministra sportu NRD – Manfreda Ewalda oraz ówczesnego szefa medycyny sportowej – Manfreda Hopfnera. Skazano ich na 22 miesiące więzienia w zawieszeniu. Jedną z poszkodowanych, mistrzyni NRD w pchnięciu kulą Birgit Boese otrzymała 9 tys. euro odszkodowania<sup>22</sup>. Wyrok ten współgra z podejściem tamtejszych elit politycznych, które nie są skłonne do rozliczenia tego programu oraz pomocy jego ofiarom. W każdym razie znamienym jest, że na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu Niemki wygrały dziewięć z czternastu konkurencji lekkoatletycznych.

Pierwsza dyskwalifikacja za doping, poprzedzona badaniami antydopingowymi, miała miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku (1968 roku). Jak na ironię spowodowana była wypiciem dwóch piw przez szwedzkiego pięcioboistę Hansa Liljenvaela przed konkurencją strzelania, co pozbawiło jego drużynę brązowego medalu<sup>23</sup>. Jeszcze ciekawsza sytuacja miała miejsce w tej dyscyplinie kilka lat później na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu (1976 roku). Tym razem do gry wkroczył radziecki major Borys Oniszczenko, broniący tytułu wicemistrza w pięcioboju nowoczesnym z poprzednich igrzysk w Monachium. Podczas zawodów szermierczych ukrył w broni przycisk pozwalający na rejestrowanie fałszywych uderzeń w systemie elektronicznym i sam przyznawał sobie punktujące trafienia<sup>24</sup>.

W latach siedemdziesiątych zaczęto wykorzystywać efedrynę. Jest to łatwo dostępny środek pobudzający, stosowany np. w astmie oskrzelowej, (co brzmi dość znajomo). Podobne tłumaczenie zastosował amerykański pływak Rick DeMont, któremu odebrano złoty medal w wyścigu na 400 metrów stylem dowolnym zdobyty na IO w Monachium (1972 roku)<sup>25</sup>. Kuriozalna obrona zawodniczkę poskutkowałą

<sup>22</sup> D. Welle, Doping w NRD – historia sportowej klęski, <http://www.dw.com/pl/doping-w-nrd-historia-sportowej-kl%C4%99ski/a-3930491>, [dostęp: 7 X 2016].

<sup>23</sup> K. Smallwood, The Strange Story of The First Person Disqualified from The Olympics for Doping, <http://www.todayifoundout.com/index.php/2016/08/strange-story-first-person-disqualified-olympics-doping>, [dostęp: 7 X 2016 r.]

<sup>24</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 253.

<sup>25</sup> N. Amdur, Of Gold and Drugs, [http://www.nytimes.com/packages/html/sports/year\\_in\\_sports/09.04.html](http://www.nytimes.com/packages/html/sports/year_in_sports/09.04.html), [dostęp: 7 X 2016 r.]



w przypadku wielokrotnej medalistki zimowych igrzysk olimpijskich w latach 1968 – 1980, reprezentantki ZSRR Galiny Kułakowej. W Innsbrucku (1976 roku) przeprowadzono u niej test na zawartość efedryny, który dał wynik pozytywny. Zawodniczka argumentowała, że było to wynikiem użycia kropli do nosa. MKOl umożliwił jej dalszą rywalizację w zawodach, skutkującą kolejnymi medalami olimpijskimi<sup>26</sup>.

Początek lat osiemdziesiątych przyniósł udoskonaloną metodę wykrywania sterydów i ich pochodnych poprzez badanie moczu. Ten sposób zastosowano po raz pierwszy na Igrzyskach Panamerykańskich w Wenezueli (1983 roku). Testy oblało 15 sztangistów, 21 medalistów różnych dyscyplin zostało zdyskwalifikowanych, a wielu sportowców na wieść o skuteczności badania po prostu uciekło z Caracas, rezygnując ze startu w zawodach. Co więcej analiza anonimowych próbek pobranych jeszcze w czasie Igrzysk Olimpijskich w Moskwie (1980 roku) wykazała, iż ponad 20% z nich posiadało niedozwoloną ilość testosteronu. Dziwne rozwiązanie sytuacji znalazło IAAF (Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych). Na pierwszych Mistrzostwach Świata w lekkiej atletyce w Helsinkach (1983 roku) nie przeprowadzano badań na obecność testosteronu<sup>27</sup>. Tymczasem przedstawiciele sportów wytrzymałościowych masowo korzystali już z tzw. dopingu krwią. Polega to na pobraniu i mrożeniu przez parę tygodni krwi, którą następnie przetacza się zawodnikowi tuż przed startem. Wzbogaca się ją dodatkowo substancjami, które w połączeniu z zastosowanym procesem zwiększają stężenie hemoglobiny i tym samym przyspieszają dotarcie tlenu do mięśni. Wielu medalistów zbojkotowanych przez kraje socjalistyczne Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles (1984 roku) korzystało z tego typu wsparcia, dlatego zakazano go rok później<sup>28</sup>. Był to, niestety, połowiczny sukces, gdyż w konsekwencji natychmiast pojawiło się EPO, czyli erytropoetyna. Hormon ten zwiększa produkcję czerwonych krwinek w organizmie, przez co opóźnia zmęczenie mięśni. Wystarczy dwie doby po zastrzyku, aby zatrzeć wszelkie ślady jego zastosowania. Do dzisiaj pojawiły się już trzy generacje EPO, a najnowsza – CERA działa tak długo, że wstrzykuje się ją raz na miesiąc<sup>29</sup>. W konsekwencji jest o prawdziwa zbrodnia dzisiejszego sportu, łączona z niemal każdym śmiertelnym przypadkiem odnotowywanym w związku z m.in. wyścigami kolarskimi. Na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Calgary (1988 roku) rozgorzała żywa dyskusja na temat tego zjawiska, a trener

<sup>26</sup> Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie, *Polka w niechlubnym gronie dopingowiczów*, <http://www.anty doping.pl/pl/aktualnosci,6666>, [dostęp: 8 X 2016 r.]

<sup>27</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 274.

<sup>28</sup> P. Rosochowicz, Transfuzja jako doping, [http://www1.rfi.fr/actupl/articles/089/article\\_1224.asp](http://www1.rfi.fr/actupl/articles/089/article_1224.asp), [dostęp: 16 X 2016 r.]

<sup>29</sup> Zob. szerzej: P. Wilkowicz, EPO: Zabójczo skuteczny pomocnik, <http://www.rp.pl/artyku-l/166762-EPO--zabojczo-skuteczny-pomocnik.html#ap-1>, [dostęp: 16 X 2016 r.]

kanadyjskiej kadry biegów narciarskich Marty Hall oskarżył zawodniczkę ZSRR o systemowe stosowanie tej metody<sup>30</sup>. Dodał, że ludziom z MKOl oraz FIS (Międzynarodowa Federacja Narciarska) nie zależy na ujawnianiu afer dopingowych w trosce o bieżącą reputację dyscyplin działających pod ich zwierzchnictwem oraz przyływy reklamowe od sponsorów. Stanowi to swoistą klamrę w zimnowojennej historii dopingu w sporcie i naturalne przejście do kolejnego etapu.

### 3. Era „wielkich oszustów”

Koniec XX w. był czasem dynamicznych przemian na wielu płaszczyznach, co naznaczyło również współczesny sport. Przede wszystkim praktycznie od końca lat osiemdziesiątych gwałtownie wrastała komercjalizacja. Już podczas wyborów na stanowisko prezesa MKOl w 1980 roku późniejszy triumfator Hiszpan – Juan Antonio Samaranch wśród priorytetowych postulatów wskazywał rozwój komercjalizacji i marketingu jako fundamentu, zapewniającego ruchowi olimpijskiemu niezależność wobec ingerencji poszczególnych rządów i największych związków sportowych. Droga do tego miała być też rozwijająca się mediatyzacja w postaci handlu prawami do transmisji sportowych z olimpijskich aren<sup>31</sup>. Nic więc dziwnego, że wybór Samarancha od początku pilotował wspomniany wcześniej w niniejszym artykule prezes firmy Adidas – Horst Dassler, którego nowe „dziecko” – firma marketingowa ISL, handlująca m.in. prawami do transmisji sportowych wydała ponad 100 milionów dolarów na łapówki dla działaczy MKOl i FIFA za możliwość ich pierwokupu<sup>32</sup>. Zresztą wybitny brytyjski dziennikarz śledczy Andrew Jennings sygnalizuje w swoich tekstach, że aktualny prezes ruchu olimpijskiego Niemiec Thomas Bach to także protegowany Dasslera, pracujący w latach siedemdziesiątych na rzecz jego enigmatycznego zespołu ds. stosunków międzynarodowych<sup>33</sup>. Trzeba przyznać, że chociaż Horst Dassler zmarł w 1987 roku to do dzisiaj niewyjaśniona jest skala jego działań, które z pewnością w dalszym ciągu rzutują na kształt dzisiejszego sportu. Doskonale obrazuje to wypowiedź jego najbliższego współpracownika Patricka Nally: *Horst stał się władcą marionetek w świecie sportu, pociągającym za sznurki by wywołać wielką zmianę, której ukoronowaniem była kontrola nad współczesny-*

<sup>30</sup> J. Symon, Marty Hall—I told You So, <http://skitrax.com/marty-hall-i-told-you-so>, [dostęp: 16 X 2016 r.]

<sup>31</sup> Zob. szerzej: A. Guttmann, *The Olympics: A History of the Modern Games*, Illinois 2002, s. 171-174.

<sup>32</sup> Zob. szerzej: K. Nowak, ISL, FIFA, Blatter... Jak łapówki mogą wykończyć żylę złota, <http://www.przegladsportowy.pl/pilka-nozna,fifa-i-sepp-blatter-powstanie-i-upadek-isl,artykul,502872,1,279.html>, [dostęp: 16 X 2016 r.]

<sup>33</sup> Zob. szerzej: A. Jennings, Meet the IOC, Ideal Candidates for a Perp Walk, <https://www.thenation.com/article/meet-ioc-ideal-candidates-perp-walk>, [dostęp: 16 X 2016 r.]

*mi igrzyskami olimpijskimi. Nakręcało go kontrolowanie i manipulowanie [...]. W końcu przestałem się orientować po czyjej był stronie. Czy po stronie sponsorów korporacyjnych, którzy sypali pieniędzmi po to, by poprawić swój wizerunek? Czy po stronie międzynarodowych federacji sportowych, które je wydawały? Czy po stronie Horsta Dasslera, który wykorzystywał to wszystko na rzecz Adidasa<sup>34</sup>?*

Tak czy inaczej w 1985 roku MKOl wraz z ISL zainaugurowały program „TOP”. Polegał on na zmonopolizowaniu praw wizerunkowych i marketingowych. ISL skupowało prawa do wykorzystania m.in. logo olimpijskiego, które to następnie sprzedawała wybranym korporacjom. Wprowadzono też trzy poziomy licencji dla sponsorów – Komitety Organizacyjne poszczególnych imprez sprzedawały licencje na produkcje pamiątek związanych z IO; Narodowe Komitety Olimpijskie – na licencje gadżetów związanych z poszczególnymi drużynami narodowymi, a światowy program licencyjny, dotyczący wybranych kategorii produktów, zarezerwowany był dla MKOl. Ze względu na koszty, oficjalne przywileje sponsorskie dostępne były wyłącznie dla największych korporacji, co miało jeszcze bardziej podnosić ich prestiż. Wszystko wzmacniała zasada wyłączności dla danej kategorii produktu. Dlatego pomimo braku reklam na arenach olimpijskich, już w 1988 roku podczas IO w Seulu wyłoniono dziesięciu partnerów „TOP”, a podczas IO w Londynie (2012 roku) do jedenastu partnerów globalnych dołączyło czterdzieści dwóch na pozostałych poziomach. W latach 1985–1988 zyski z programu wyniosły 96 mln dolarów, natomiast w 2008 roku zwiększyły się prawie dziesięciokrotnie<sup>35</sup>. Jeszcze ciekawiej na tym tle wypadają wpływy ze sprzedaży transmisji telewizyjnych. Pierwsze opłaty odnotowano na letnich Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie (1960 roku), kiedy to amerykańska telewizja CBS zapłaciła 350 tys. dolarów. Nieco zaskakujący jest fakt, że kolejny spektakularny skok nastąpił w apogeum zimnej wojny, podczas dwóch zbojkotowanych przez poszczególne strony Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie (1980 roku) oraz Los Angeles (1984 roku). Tutaj wpływy odnotowano na poziomie odpowiednio: 87 mln dolarów NBC z USA i 101 mln dolarów jako wpływy brutto na świecie (Moskwa) oraz 225 mln dolarów ABC – stacja telewizyjna gospodarzy i 287 mln dolarów dla świata (Los Angeles). Możemy więc dostrzec jak bardzo kontekst polityczny w sporcie ogniskuje zainteresowanie medialne. Dla porównania IO w Londynie (2012 roku) przyniosły niemal 1,2 mld dolarów od amerykańskiej stacji NBC, a światowy wpływ brutto przekroczył dwa mld USD<sup>36</sup>.

Wiatr zmian przyniósł nową rzeczywistość społeczno-polityczną. *Pieriestrojka*, *Jesień Ludów* oraz rozpad ZSRR formalnie zakończyły okres zimnej wojny.

<sup>34</sup> Cyt. za: R. Włoch, *Globalne przez narodowe. Euro 2012 w Polsce*, Warszawa 2016, s. 36.

<sup>35</sup> Tamże, s. 35–36.

<sup>36</sup> D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 292–293.

Patrząc na rzeczywistość z perspektywy lat należy podstawić nacisk na słowo formalnie – jeśli w ogóle pasuje ono do pewnych zjawisk w sporcie w kontekście zimnej wojny. W sporcie na pewno zmieniły się nieco proporcje. Kilkanaście państw uzyskało niepodległość, dołączając wkrótce do rodziny olimpijskiej – chociaż należy pamiętać, że na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie (1992 roku) dziewięć z dwunastu państw byłego ZSRR występowało jeszcze w ramach wspólnej drużyny. Na tyle, na ile realnie poszerzyła się wolność poszczególnych państw, na tyle wkroczyły tam z czasem zjawiska opisane powyżej – czyli komercjalizacja, mediatyzacja i ogólny wzrost znaczenia pieniądza w sporcie. Oczywiście Amerykanów dalej cieszy każda wygrana nad reprezentacją Rosji, niemniej jednak argument ideologiczny jest dodatkiem do puli nagród, jaką można uzyskać wygrywając w zawodach sportowych, mając na uwadze dynamikę komercjalizacji tamtejszego sportu. Jak wykazałem na przykładzie danych liczbowych, rynek sportowy USA jest największym płatnikiem. Sam model tamtejszego sportu, oparty z jednej strony na daleko posuniętym zawodowstwie w dyscyplinach takich, jak koszykówka, futbol amerykański, baseball czy hokej na lodzie, a z drugiej – na rywalizacji uniwersyteckiej, z której tylko najlepsze jednostki mają szansę na kwalifikacje olimpijskie, co niesie za sobą duże szanse medalowe, a w konsekwencji splendor, sukces i przede wszystkim pieniądze. Jednocześnie z drugiej strony barykady mamy Rosję, której transformację możemy zilustrować słynnym zdaniem srebrnego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie, polskiego piłkarza Wojciecha Kowalczyka, który w odpowiedzi na pytanie o przyszłość młodej reprezentacji stwierdził: *No jak to, zmieniamy szyld i jedziemy dalej!* Trafną wydaje się tutaj także opinia byłego oficera kontrwywiadu dość dobrze znającego tamtejsze realia, odnosząca się do świadomości stosunku obywateli względem państwa: *Dla nas państwo to zbiór jednostek samoorganizujących się w sposób demokratyczny, a dla nich – konkretna twarz aktualnego lokatora Kremła, organizującego wszystko i wszystkich*<sup>37</sup>. Mając to na względzie nie dziwi fakt, że Rosja systemowo stosuje doping, czego wynikiem jest tzw. raport McLaren, który ukazał się przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rio de Janeiro (2016 roku). Tylko w latach 2012–2015 zatuszowano ponad 640 „wpadek” dopingowych rosyjskich sportowców. Działo się to w ramach państwowego programu dopingowego pod szczelną ochroną rosyjskich służb specjalnych. Sprawa wyciekła, gdy Światową Agencję Antydopingową (WADA) – powołaną w 1999 roku o czym będzie jeszcze mowa. O opisywanym tu procederze powiadomił były szef laboratorium antydopingowego w Moskwie – Grigorij Rodczenkow<sup>38</sup>. Naturalnie pojawiło się

<sup>37</sup> Cyt. za: P. Wroński, *Czas nielegalów, Krótki kurs kontrwywiadu dla amatorów*, Warszawa 2016, s. 32.

<sup>38</sup> P. Wilkowicz, Rio 2016. Doping, <http://www.sport.pl/rio2016/1,130063,20417956,soczi-2016-raport-wada-w-rosji-tuszowano-wyniki-testow-antydopingowych.html>, [dostęp: 16 X 2016 r.]

oczekiwanie w kwestii wykluczenia rosyjskich sportowców z Igrzysk Olimpijskich w Brazylii. Działacze MKOl ustami prezesa Thomasa Bacha poinformowali, że decyzje o ewentualnym usunięciu podejmą poszczególne federacje danych dyscyplin olimpijskich. Był to zwinny manewr, gdyż działacze rosyjscy zajmują wysokie pozycje w praktycznie każdym liczącym się międzynarodowym związku sportowym. Dlatego tylko kilka z nich podjęło takie działania. Wyjątek stanowiła lekkoatletyczna IAAF, której decydenci już wcześniej przesądzi o wykluczeniu Rosjan. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że Bach to prywatnie dobry znajomy Władimira Putina, a rosyjski bank państwowy VTB przez wiele lat sponsorował WADA<sup>39</sup>. Znakiem czasu jest fakt, że szybko rozpoczęła się wojna informacyjna ze strony Rosjan w Internecie. Tamtejszy, wielojęzyczny portal Sputnik (dostępny też w języku polskim) skupił się na prezentowaniu informacji o przyłapanych na doping sportowcach z USA<sup>40</sup>.

Z kolei we wrześniu 2016 roku rosyjska grupa hakerów „Fancy Bears” włamała się na serwery WADA i opublikowała dokumenty mające świadczyć o stosowaniu niedozwolonych środków przez reprezentantów USA m.in. tenisowej mistrzyni Sereny Williams, czy czterokrotnej medalistki IO z Rio de Janeiro gimnastyczki – Simony Biles, rzekomo „krytych” przez Agencję. Proceder ten miał polegać na uzyskiwaniu zgody na stosowanie niektórych środków medycznych ze względu na kontuzje i inne schorzenia, które w swoim składzie miały zabronione substancje. Widać więc wyraźnie, że dopingowa zimna wojna trwa w najlepsze, chociaż zmieniły się metody i poszerzył się katalog motywacji, jakie przyświecają nieuczciwym sportowcom.

Powyższe rozważania stanowią zarys odpowiedzi na pytanie, dlaczego w dziedzinie sportu znajdujemy się w erze „wielkich oszustów”. Jej początek uosabia przypadek kanadyjskiego sprintera Bena Johnsona, wielokrotnego rekordzisty świata w biegu na 100 metrów. Magiczną granicę 10 sekund pokonał na oczach milionów widzów m.in. na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata w Rzymie (1987 roku), co dało mu niezwykłą popularność. Mówi się, że jego miesięczne przychody przekraczały wtedy 500 tys. dolarów miesięcznie<sup>41</sup>. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Seulu (1988 roku) przebiegł ten sam dystans w nieosiągalnym dotąd czasie 9,79 sekundy. Po paru dniach okazało się, że zażywał sterydy anabo-

<sup>39</sup> M. Petruczenko, Decyzja MKOl ws. Rosjan to finanse i polityka. Prezes MKOl to przyjaciel Putina, <http://wideo.przegladsportowy.pl/wideo,petruczenko-decyzja-mkol-ws-rosjan-to-finance-i-polityka-prezes-mkol-to-przyjaciel-putina,wideo,704196,1,1060.html>, [dostęp: 16 X 2016 r.]

<sup>40</sup> Zob. szerzej: Sputnik, NYT: W USA przez wiele lat stosowano doping, ale przemykano na to oczy, [https://pl.sputniknews.com/swiatowa\\_prasa/201608063643315-doping-USA](https://pl.sputniknews.com/swiatowa_prasa/201608063643315-doping-USA), [dostęp: 16 X 2016 r.]

<sup>41</sup> J. Adrian, Interesting Fact about Ben Johnson (Sprinter), <http://www.adriansprints.com/2011/06/interesting-facts-about-ben-johnson.html>, [dostęp: 18 X 2016 r.]



liczne, stosowane do zwiększania masy mięśniowej byków. Tłumaczył się w klasyczny i notorycznie powtarzany przez zawodników sposób – nieświadomością i dosypaniem mu tajemniczej substancji do napoju. Wygrana przypadła więc drugiemu – Carlowi Lewisowi, który od lat podejrzewał rywala o nieuczciwość. Dopiero w 2003 roku ujawniono, iż podczas amerykańskich kwalifikacji do tych zawodów USOC (Amerykański Komitet Olimpijski) przyłapał Lewisa na dopingu pseudoefedryną. To jednak nie był koniec komedii, gdyż brązowy medalista Brytyjczyk Linford Christie obecność tej samej substancji w swoim organizmie skutecznie wytłumaczył wypiciem herbatki z zawartością żeń-szenia<sup>42</sup>. Po raz kolejny toczyła się dyskusja na temat dopingu, która – co smutne i zastanawiające, nie różniła się od współczesnych debat. Deklarowano chęci walki z problemem, ale nie szło to w parze z konkretnymi działaniami. Przypadek Jonsona Samaranch przedstawiał jako przykład skuteczność kontroli antydopingowych. Pojawił się m.in. postulat zawieszania federacji sportowych, w których znalazł się więcej niż jeden zawodnik na dopingu, co miało uderzyć przede wszystkim w skompromitowane dopingiem podnoszenie ciężarów. Projekt ten jednak odrzucono. Badanie krwi wprowadzono dopiero w 1991 roku. Pobierane uprzednio wyłącznie próbki moczu po prostu podmieniano, co w obawie przed kosztownymi procesami cywilnymi stanowiło kuriozalnie skuteczne rozwiązanie. Większość dyskwalifikacji budziła uśmiech politowania. Wymownym był incydent z wykluczeniem ZSRR z udziału w Pucharze Świata w lekkiej atletyce w 1989 roku za systemowe stosowanie dopingu. Miejsce to zajęła reprezentacja NRD!<sup>43</sup>

Ostateczny koniec sporu o amatorstwo na igrzyskach olimpijskich, skutkujący triumfem zawodowców oraz komercją symbolizuje występ koszykarskiej reprezentacji USA złożonej z zawodników amerykańsko-kanadyjskiej ligi NBA na IO w Barcelonie (1992 roku). Ze względu na swoistą kurtynę milczenia trudno wskazać jakkolwiek wspólny mianownik wyrazów NBA i doping. Czy istnieje pewien układ komercyjny? Czy w NBA nie ma dopingu, a wszystko to co widzimy jest efektem ciężkiej pracy sportowców? Jedno jest pewne. W NBA od 2000 roku na dopingu przyłapano ośmiu koszykarzy. System antydopingowy jest hermetyczny i właściwie trudno o jakiegokolwiek informacje na jego temat. Procedury owiane są tajemnicą, co sprawia, iż właściwie to działacze ligi NBA na bieżąco definiują pojęcie dopingu w kontekście prowadzonych przez siebie rozgrywek. Z pewnością do 2015 roku nie przeprowadzano badań krwi, co tłumaczono inwazyjnością tej metody. Również detekcja stosowania hormonu wzrostu możliwa jest tam mniej więcej od roku,

<sup>42</sup> R. Tymiński, Oszustwo, polityka, pieniądze i... jest skandal, <http://www.przegladsportowy.pl/magazyn-przegladu-sportowego/ben-johnson-i-inni-skandale-na-igrzyskach-olimpijskich,artykul,709748,1,13283.html>, [dostęp: 18 X 2016 r.]

<sup>43</sup> Zob. szerzej: D. Miller, *Historia igrzysk*, s. 315–318.

a dożywotnie zawieszenie obowiązuje dopiero po trzeciej „wpadce” zawodnika<sup>44</sup>. Faktem jest, że występy amerykańskiej, koszykarskiej „drużyny marzeń” na igrzyskach biją rekordy oglądalności transmisji telewizyjnych.

Zasadniczo następne lata stanowią powtarzalność tego co było, poszerza się tylko lista nazwisk i zwiększa niedowierzanie, że wykreowany przed media idol stosował niedozwolone środki. Przywołany w niniejszym artykule Thomas Hicks w 1904 roku wstrzykiwał sobie strychninę. Tak samo, jak pierwszy przyłapany na dopingu sportowiec tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro, Uzbek Izzat Artymow, medalista w podnoszeniu ciężarów w kategorii do 69 kilogramów<sup>45</sup>. Wśród sportowych oszustów ostatnich lat wymienić trzeba takie ikony jak: sprinterka Marion Jones; kolarze Marco Pantani, Lance Armstrong, Jan Ulrich, Alberto Contador, Floyd Landis; piłkarz Diego Maradona; sprinter Tyson Gay; baseballista Alex Rodriguez; pływaczka Wu Yanyan; tenisistki Maria Sharapova, Martina Hingis i biegaczka narciarska Therese Johaug.

W powyższym tekście nie unikałem także polskich wątków dopingowych, ale na szczególną uwagę zasługuje przypadek braci Adriana i Tomasza Zielińskich, sztangistów wycofanych z wioski olimpijskiej pod zarzutem stosowania niedozwolonych substancji przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rio de Janeiro. Ukazuje on bowiem przynajmniej kilka problemów toczących krajowe realia sportowe. Już podczas przygotowań do imprezy część zawodników trenowała samodzielnie, ignorując zgrupowania kadry narodowej, co zaniepokoiło ówczesnego prezesa Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów – Szymona Kołeckiego. Z tego powodu ten były świetny zawodnik przedstawił wniosek dotyczący usunięcia z kadry narodowej na Igrzyska Olimpijskie m.in. Tomasza Zielińskiego, jednakże został on kategorycznie odrzucony przez związkowy zarząd.

Tak oto anonimowe grono działaczy dołożyło pierwszą cegiełkę do późniejszego blamażu. Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że egzotyczne eskapady tuż przed najważniejszymi zawodami na stałe wpisały się w kalendarze wielu zawodników. Adrian Zieliński swoje olimpijskie złoto zdobyte w Londynie (2012 roku) wykuwał na terenach Osetii Południowej, objętych wtedy działaniami wojennymi. Wydaje się, że była to nadgorliwość, bo kontrola antydopingowa miała problem nawet z dotarciem na mistrzostwa świata w tej dyscyplinie, odbywające się w Kolumbii<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> P. Kujawiński, Kilka słów na temat doping w USA, <http://szostygracz.pl/2013/11/04/dopingnba>, [dostęp: 18 X 2016 r.]

<sup>45</sup> PAP, Artymow stracił medal z powodu doping, <http://sport.tvp.pl/rio/26601294/rio-artymow-stracil-medal-z-powodu-doping>, [dostęp: 19 X 2016 r.]

<sup>46</sup> M. Bratkowski, J. Radomski, Ciemna strona Mroczy. Po aferze dopingowej byliśmy w mieście Zielińskich, <http://www.przegladsportowy.pl/inne-dyscypliny/podnoszenie-ciężarów,mroczka-nie-wierzy-w-wine-zielinski,artykul,714791,1,460.html>, [dostęp: 20 X 2016 r.]

Wstydlivej wycieczki do Brazylii z *nandrolonem* w tle można było też uniknąć z racji tego, że już próbki pobrane w Polsce wykazały doping. Tym razem na przeszkodzie stanęła aparatura warszawskiego laboratorium antydopingowego, która przed najważniejszą imprezą sportową czterolecia uległa awarii. Dlatego komunikat o pozytywnym rezultacie krajowej kontroli obwieszczono, gdy doping stwierdziła już komisja Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro<sup>47</sup>. Wizerunku polskiego sportu w kontekście takiego obrotu sprawy nie trzeba nawet komentować. Gdy dodamy do tego fakt, iż na pół roku przed igrzyskami olimpijskimi braci Zielińskich wciągnięto na wojskową listę płac w ramach CWZS Zawisza Bydgoszcz, kompromitacja ta wydaje się wykraczać poza granice sportu.

Fundamentalną rolę w zwalczaniu doping w sporcie odgrywa Światowa Agencja Antydopingowa (WADA), którą powołano jako niezależną fundację przy inicjatywie MKOl w listopadzie 1999 roku. WADA obejmuje dzisiaj swoim nadzorem ponad 600 organizacji sportowych, w tym międzynarodowe federacje sportowe oraz krajowe organizacje antydopingowe<sup>48</sup>. Wdraża badania nad procedurami testów antydopingowych, publikuje listę zakazanych substancji oraz podejmuje działania edukacyjne. Co warte zaznaczenia, jednym z pierwszych impulsów do jej powstania była Konwencja Antydopingowa Rady Europy uchwalona w 1989 roku<sup>49</sup>. W ramach fundacji uruchomiono szereg funduszy wspierania badań nad różnymi aspektami doping. Dzięki temu próbuje się przeciwdziałać dopingowi, a nie tylko zwalczać jego skutki. Pozwala to podejmować prace m.in. nad poznaniem ludzkiego genomu w ramach programu HUGO. Jego celem jest wyjaśnienie roli genów i sposobu oddziaływania ich na siebie oraz technik ich przekazywania, co stanowić będzie zagrożenie przyszłości (w tej materii). Sztandarowym projektem WADA było przygotowanie w 2003 roku Światowego Kodeksu Antydopingowego, który konsultowano ze wszystkimi instytucjami wpływającymi na kształt olimpiady oraz rządami poszczególnych państw. Już w pierwszym roku przystąpiły do niego 63 rządy, a w kolejnych latach liczba ta systematycznie wzrastała. Płacą one składki na rzecz WADA, które są istotną częścią budżetu fundacji, uzupełnianego też przez MKOl i szereg organizacji krajowych. Zresztą jej prywatny status budził początkowo wiele niepokoju i kontrowersji, gdyż dane kraje obawiały się, iż ten niepubliczny podmiot zacznie wymuszać na nich konkretne rozwiązania legislacyjne. Jej twarda polityka w ramach zasady „zero tolerancji” wkrótce została jednak zaakceptowana przez każdego, kto do-

<sup>47</sup> M. Stolarczyk, Awaria na wagę kompromitacji, <http://eurosport.onet.pl/rio-2016/podnoszenie-ciezarow/awaria-na-wage-kompromitacji/khbpch>, [dostęp: 20 X 2016 r.]

<sup>48</sup> Zob. szerzej: WADA, Who We Are?, <https://www.wada-ama.org/en/who-we-are>, [dostęp: 21 X 2016 r.]

<sup>49</sup> Konwencja Antydopingowa Rady Europy z dnia 16 X 1989 r. <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/135.htm>, [dostęp: 21 X 2016 r.]

strzegają zagrożenie jakie niesie ze sobą cyniczne oszukiwanie czynione poprzez zawodników i działaczy. Ci jednak nie pozostawali dłużni, protestując np. przed założeniami systemu ADAMS („Miejsce pobytu”), który umożliwia kontrolę antydopingową sportowców w każdym miejscu na świecie<sup>50</sup>. W jego ramach zawodnicy zobowiązani są do wyboru jednej godziny dziennie – siedem dni w tygodniu, aby być dostępnym dla przeprowadzenia testów antydopingowych. Powoływano się m.in. na art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz prawo pracy i ochronę informacji. W obliczu skali zjawiska większość organizacji sportowych, rządów oraz stowarzyszeń wyraziły poparcie dla jego założeń, tym samym wyciszając pomruk skarg wydobywając się z ust niektórych zawodników. Pomimo, iż Światowa Agencja Antydopingowa jest podmiotem ponadnarodowym, to poprzez rozbudowane struktury w poszczególnych państwach i pewną autonomię, którą daje jej status podmiotu niepublicznego oraz umocowanie w poszczególnych aktach prawnych, odgrywa znaczącą rolę w zadaniach ochrony związanych z dopingiem w sporcie. Intencjonalnie pominąłem krajowe zapisy antydopingowe, gdyż w ciągu kilku najbliższych tygodni minister sportu i turystyki Witold Bańka przedstawi założenia związane z powstaniem Polskiej Agencji Antydopingowej oraz nowelizacją ustawy o sporcie.

Czy powyższe działania okazują się skuteczne, czy może jesteśmy „wiecznie przegrani”? Wymowa tego tekstu jest jednoznaczna, niemniej wydaje się, iż w działaniach antydopingowych trzeba przyjąć zasadę, że chociaż wygrana jest zapewne niemożliwa, to sama walka o uczciwość stanowi nadrzędną wartość. Wszakże w sporcie bywa jak w życiu.

**Słowa kluczowe:** *sport, doping, doping w sporcie, igrzyska olimpijskie, zimna wojna, historia sportu, komercjalizacja, afery dopingowe, sport nowożytny, MKOl, WADA, polityka.*

## Summary

### The losers. About doping in sport

The article presents problem of the doping in sport. It analyzes the factors of this phenomenon on the basis of specific events in the XX and XXI century. For many athletes win in competitive sports is the primary motivation therefore they resort to doping. The benefits of winning were used by political regime in cold war stage, it was dependent on the development of doping. Today elite athletes can earn big money by winning major sports tournaments, it's the effect of commercialization and media-

<sup>50</sup> Zob. szerzej: ADAMS, <http://www.antydoping.pl/pl/programy/adams>, [dostęp: 21 X 2016 r.]

tization. How big a problem is doping in modern sport? This article tries to answer this question.

**Keywords:** *sport, doping, law, sport history, cold war, Olympic games, commercialization of sport, WADA, MKOl,*

## Bibliografia

### Źródła

Konwencja Antydopingowa Rady Europy z dnia 16 października 1989 roku, <http://conventions.coe.int/Treaty/EN/Treaties/Html/135.htm>.

### Opracowania

Chrostowski Krzysztof, *Płeć a sport*, „Sport Wyczynowy” 2005, nr 3–4.

Dzierżanowski Roman, Wysoczański Ryszard, *Historia dopingu farmakologicznego*, w: *Doping*, Wojciecha Rewerskiego, Krystyny Nazar, Warszawa 1995.

Grzegorzółka Krzysztof, *Sportowa wojna światowa*, „Wprost” 2008, nr 35.

Guttmann Allen, *The Olympics: A History of the Modern Games*, Illinois 2002.

Kistner Thomas, *FIFA Mafia*, Kraków 2014.

Lipoński Wojciech, *Historia sportu*, Warszawa 2012.

Łuczak Maciej, *Doping in Sport: The Case of Fencing*, “Central European Journal of Sport Sciences and Medicine” 2016, nr 1.

Miller David, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Londynu 1894 – 2012*, Poznań 2012.

Rosen Daniel, *Dope: A History of Performance Enhancement in Sports from the Nineteenth Century to Today*, Londyn 2008.

Simson Vyv, Jennings Andrew, *Dishonored Games: Corruption, Money & Greed at the Olympics*, Toronto 1992.

Włoch Renata, *Globalne przez narodowe. Euro 2012 w Polsce*, Warszawa 2016.

Wroński Piotr, *Czas nielegalów. Krótki kurs kontrwywiadu dla amatorów*, Warszawa 2016.

### Internet

ADAMS, <http://www.antydoping.pl/pl/programy/adams>.

Adrian Jad, Interesting Fact about Ben Johnson (Sprinter), <http://www.adrian.sprints.com/2011/06/interesting-facts-about-ben-johnson.html>.

Amdur Neil, Of Gold and Drugs, [http://www.nytimes.com/packages/html/sports/year\\_in\\_sports/09.04.html](http://www.nytimes.com/packages/html/sports/year_in_sports/09.04.html).

Berezowski Oskar, Ewa Kłobukowska – nieznana historia, <http://www.magazyn.bieganie.pl/ewa-klobukowska-nieznana-historia>.

Bratkowski Marcin, Radomski Jakub, Ciemna strona Mroczy. Po aferze dopingowej byliśmy w mieście Zielińskich, <http://www.przegladsportowy.pl/inne-dyscypliny/podnoszenie-ciezarow,mrocza-nie-wierzy-w-wine-zielinskih,artykul,714791,1,460.html>



- Deutsche Welle, Doping w NRD – historia sportowej klęski, <http://www.dw.com/pl/doping-w-nrd-historia-sportowej-kl%C4%99ski/a-3930491>
- IAR, Historia letnich igrzysk olimpijskich–Saint Louis 1904, <http://www.polskie.radio.pl/43/279/Artykul/642979,Historia-letnich-igrzysk-olimpijskich-Saint-Louis-1904>.
- Jennings Andrew, Meet the IOC, Ideal Candidates for a Perp Walk, <https://www.thenation.com/article/meet-ioc-ideal-candidates-perp-walk>.
- Komisja do Zwalczenia Doping w Sporcie, Polka w niechlubnym gronie dopingowiczów, <http://www.antydoping.pl/pl/aktualnosci,6666>.
- Kujawiński Przemysław, Kilka słów na temat doping w NBA, <http://szostygracz.pl/2013/11/04/dopingnba>
- Nowak Krzysztof, ISL, FIFA, Blatter... Jak łapówki mogą wykończyć żyłę złota, <http://www.przegladsportowy.pl/pilka-nozna,fifa-i-sepp-blatter-powstanie-i-upadek-isl,artykul,502872,1,279.html>
- Opiatowski Ryszard, IO w Berlinie w 1936: Wściekłość wodza, propaganda nazizmu, <http://www.przegladsportowy.pl/igrzyska-olimpijskie/rio-2016,historia-igrzysk-olimpijskich-berlin-1936-rok,artykul,701506,1,13426.html>
- PAP, Artykow stracił medal z powodu doping, <http://sport.tvp.pl/rio/26601294/rio-artykow-stracil-medal-z-powodu-doping>
- Petruczenko Maciej, Decyzja MKOl ws. Rosjan to finanse i polityka. Prezes MKOl to przyjaciel Putina, <http://wideo.przegladsportowy.pl/wideo,petruczenko-decyzja-mkol-ws-rosjan-to-finance-i-polityka-prezes-mkol-to-przyjaciel-putina,wideo,704196,1,1060.html>.
- Petruczenko Maciej, Fascynujące legendy płotków, <http://www.przegladsportowy.pl/lekkoatletyka,lekkoatletyka-fascynujace-legendy-plotkow,artykul,178271,1,287.html>
- Puka Mateusz, Piłkarze Jugosławii zawstydzili Józefa Stalina, <http://www.przegladsportowy.pl/igrzyska-olimpijskie/rio-2016,na-igrzyskach-pojawila-sie-reprezentacja-zwiazku-radzieckiego,artykul,702347,1,13426.html>
- Rosochowicz Piotr, Transfuzja jako doping, [http://www1.rfi.fr/actupl/articles/089/article\\_1224.asp](http://www1.rfi.fr/actupl/articles/089/article_1224.asp)
- Smallwood Karl, The Strange Story of The First Person Disqualified from The Olympics for Doping, <http://www.todayifoundout.com/index.php/2016/08/strange-story-first-person-disqualified-olympics-doping>.
- Sputnik, NYT: W USA przez wiele lat stosowano doping, ale przemykano na to oczy, [https://pl.sputniknews.com/swiatowa\\_prasa/201608063643315-doping-USA](https://pl.sputniknews.com/swiatowa_prasa/201608063643315-doping-USA).
- Stolarczyk Maciej, Awaria na wagę kompromitacji, <http://eurosport.onet.pl/rio-2016/podnoszenie-ciezarow/awaria-na-wage-kompromitacji/khbpch>.
- Symon John, Marty Hall–I told You So, <http://skitrax.com/marty-hall-i-told-you-so>.
- Tymiński Rafał, Oszustwo, polityka, pieniądze i... jest skandal, <http://www.przegladsportowy.pl/magazyn-przegladu-sportowego,ben-johnson-i-inni-skandale-na-igrzyskach-olimpijskich,artykul,709748,1,13283.html>.
- WADA, <https://www.wada-ama.org/en/who-we-are>.
- Wilkowicz Paweł, EPO: Zabójczo skuteczny pomocnik, <http://www.rp.pl/artykul/166762-EPO--zabojczo-skuteczny-pomocnik.html#ap-1>.
- Wilkowicz Paweł, Rio 2016. Doping, <http://www.sport.pl/rio2016/1,130063,20417956,soczi-2016-raport-wada-w-rosji-tuszowano-wyniki-testow-antydopingowych.html>.